

Nycek, Jan Bolesław

Stanisław Ryszard Dobrowolski - wspomnienie

Notatki Płockie 30/4-125, 13-17

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

— wspomnienie

Dnia 27 listopada 1985 roku zmarł w Warszawie Stanisław Ryszard Dobrowolski, poeta i prozaik, działacz społeczny. Niedomagał od pewnego czasu, ale była to śmierć niespodziewana, tym bardziej więc zaskakująca i bolesna. Odszedł literat. Człowiek szlachetnego charakteru i wielkiego serca. Piewca Mazowsza, spadkobierca i kontynuator wybitnego syna Płocka — Władysława Broniewskiego, jego druh, kompan i przyjaciel. Zgon ten uczynił w literaturze polskiej lukę, którą trudno będzie zappełnić. Stanowi stratę dla naszej kultury niepowetowaną. Odszedł w świat cieni kolejny przedstawiciel pokolenia wielkich poetów, których miejsce w historii rodzimej literatury jest trwale i niepodważalne. Był bowiem Dobrowolski człowiekiem, który łączył współczesne ze starymi czasami. Swym sercem, piórem, umysłem i działalnością potrafił służyć krajowi i społeczeństwu jak rzadko kto, bo tę właśnie służbę uważał za swoją powinność.

Stanisław Ryszard Dobrowolski urodził się 14 marca 1907 roku w Warszawie. Z miastem tym związany był przez całe życie, w chwilach dobrych i złych. Pochodził z rodziny robotniczej. Dzieciństwo i młodość spędził na Powiślu, gdzie przy ulicy Nowiniarskiej pod numerem 2 stała kamienica w której znajdowało się mieszkanie Jego matki, Władysławy z Jasięńskich Dobrowolskiej. Powiślańskie wspomnienia, reminiscencje lat spędzonych na ogół beztrosko przy Nowiniarskiej, często wracały w twórczości poety. W różnej formie. Samo zaś mieszkanie pani Dobrowolskiej utrwalone zostało w literaturze polskiej jako „wspólny pokój”. Zajmowali go, obok Stanisława Ryszarda, koledzy — poeci Lucjan Szanwald, Stanisław Maria Saliński i sam Zbigniew Uniłowski, autor głośnej w okresie międzywojennym powieści „Wspólny pokój”, będącej niczym innym jak nieznacznie tylko ufikcyjnionym wspomnieniem pisarza z czasów kiedy zamieszkiwał przy Nowiniarskiej 2.

Przyszły poeta był uczniem gimnazjum stołecznego im. Mikołaja Reja, które ukończył w 1926 roku. Wtedy też przypada Jego debiut autorski. Na łamach «Robotnika» ukazały się pierwsze utwory poetyckie młodego Dobrowolskiego. Kilka miesięcy później początkującą literatę czytał swoje wiersze publicznie na wieczorze autorskim Polskiego Klubu Artystycznego. Było to spotkanie szczególne, chyba ważące dla Jego dalszej drogi twórczej. Współ z Stanisławem Ryszardem Do-



28 marca 1981. Sala „Nowa”. W czasie obrad Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia TNP jego prezes wręcza Stanisławowi Ryszardowi Dobrowolskiemu dyplom honorowy za dary na rzecz funduszu inwestycyjnego Domu Pracy Twórczej TNP w Cierszewie n. Skrwą.

browolskim wystąpili wtedy również inni poeci skupieni wokół *Kwadrygi*, grupy literackiej której był On inicjatorem i jednym ze współzałożycieli. W tymże roku wstąpił na wydział prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Studiował także polonistykę. Już jako student przez cztery kolejne lata (1927—1931) wydawał miesięcznik literacki «Kwadryga». Na rok przed ukończeniem studiów, w 1930 roku objął stanowisko sekretarza przy wojewodzie lubelskim, następnie przez pewien czas pracował w Ministerstwie Reform Rolnych, a później w elektrowni warszawskiej. W 1937 roku zdecydował się powrócić do działalności dziennikarskiej jako redaktor czasopisma «Nowa Kwadryga».

Okupację spędził w Warszawie, biorąc udział w nielegalnym życiu artystyczno-literackim stolicy. Po powstaniu podzielił los tysięcy warszawiaków. Osadzony początkowo w obozie jenieckim Łambinowice na Opolszczyźnie, przewieziony został następnie do



21 marca 1982. Sala im. Tadeusza Gierzyńskiego. Nadzwyczajne, rozszerzone, o charakterze uroczystym posiedzenie Zarządu TNP z okazji 75 rocznicy urodzin Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego. Od lewej strony: płk mgr inż. arch. Jan Chojnacki — czyta swój wiersz „Zazdrościć” — stanowiący pastisz wiersza Dobrowolskiego „Być może”, dr Marcin Kamiński — sekretarz Płockiego Towarzystwa Muzycznego, mgr inż. Janusz Majewski — prezydent m. Płocka i mgr Antoni Bielak — Wojewoda Płocki.

Grossborn, gdzie więziony był podówczas także Leon Kruczkowski. W obozie, w lutym 1945 roku, Stanisław Ryszard Dobrowolski doczekał dni wyzwolenia. Prawie natychmiast zdecydował się na powrót do Warszawy. Tutaj zaciągnął się w szeregi Wojska Polskiego i wziął udział w kampanii berlińskiej. Był korespondentem wojennym «Polski Zbrojnej». Dosłużył się stopnia pułkownika. Po zdjęciu munduru objął w 1946 roku kierownictwo artystyczne Centralnego Robotniczego Domu Kultury mieszczącego się wtedy w Łodzi, podobnie jak wiele urzędów i instytucji krajowych. Jednocześnie piastował funkcję sekretarza Związku Zawodowego Literatów Polskich i był kierownikiem działu kulturalno-oświatowego redakcji «Polski Zbrojnej». W latach 1947—1948 pracował na stanowisku dyrektora departamentu teatrów w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz redagował czasopismo «Nowiny Literackie».

W swym niezwykle czynnym i pracowitym życiu sprawował wiele stanowisk. Powoływany był do piastowania licznych i ważkich funkcji społecznych. Przez pewien czas był kierownikiem literackim warszawskiego Teatru Rozmaitości, a następnie, również jako kierownik literacki współpracował z Tadeuszem

Sygietyńskim w Państwowym Zespole Pieśni i Tańca Mazowsze. Działał w Instytucie Fryderyka Chopina, pełnił kilkakrotnie mandat radnego Stołecznej Rady Narodowej. Zupełnie oddzielne miejsce w Jego pracy społecznej zajmuje działalność w związkach zawodowotwórczych — Związku Literatów Polskich do którego należał od 1932 roku oraz Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych. W ZLP wybrany został w 1945 roku sekretarzem generalnym, zaś w latach 1955—1956 pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego. W ZAiKS-ie powierzano Mu dwukrotnie prezesurę w okresie 1948—1956 i 1961—1968, a po zakończeniu kadencji obdarzono godnością Prezesa Honorowego. Od 1949 roku był członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Dorobek twórczy i działalność społeczna Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego zdyskontowana została licznymi wyróżnieniami honorowymi, nagrodami i wysokimi odznaczeniami państwowymi. Poeta był dwukrotnie laureatem nagród — Miasta st. Warszawy w 1950 i 1965 roku oraz Ministra Obrony Narodowej — w 1963 i 1976 roku. Otrzymał również nagrodę literacką I stopnia Ministra Kultury i Sztuki (1965). Był honorowym obywatelem

miasta Płońsk. Został odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, dwukrotnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, Orderami Sztandaru Pracy I i II klasy, a także odznaczeniami bojowymi — Krzyżem Walecznych i Krzyżem Partyzanckim.

Stanisław Ryszard Dobrowolski za swych literackich mistrzów uważał Juliana Tuwima i Władysława Broniewskiego, których poznał w połowie lat dwudziestych. Jego debiut książkowy przypadł na rok 1929, kiedy wydał tomik poetycki *Pożegnanie Termopil*. Później ogłaszał kolejno: zbiory poetyckie — *Autoportret* (1932), *Wróżby. Zjazd romantyczny* (1934), *Nad Norwidem. Poezje wybrane* (1935),

Największy rozkwit dojrzałej twórczości autora *Janosika z Tarchowej* przypada na okres czterdziestolecia powojennego. Jego dorobek literacki tego czasu jest ogromny i wielopłaszczyznowy. Składają się nań liczne tomy poetyckie, powieści, opowiadania, przekłady z kilku języków europejskich, artykuły publicystyczne. Pełna bibliografia utworów Poety obejmuje wiele dziesiątek pozycji, w tym: *Generał Walter* (1949), *Notatnik Warszawski* (1950), *Jakub Jasiński* (1951), *Nasza rzecz* (1953), *Drugi notatnik warszawski* (1955), *A jeśli komu droga* (1959), *Nasz czas* (1961), *Trudna wiosna* (1961), *Dom* (1964), *Wiersze i poematy* (1966), *Głupia sprawa* (1966), *Saga rodu* (1977), *Doświadczenia* (1974), *Lirycznie*



Sala „Nowa”. Uczestnicy Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia TNP w dniu 28 marca 1983 r.

poematy — *Powrót na Powiśle* (1935) i *Janosik z Tarchowej* (1937). W latach trzydziestych Poeta rozpoczął również twórczość translatorską, przekładając na język polski utwór Lermontowa *Dziennikarz czyli czytelnik i poeta*. Podczas okupacji pisał z konieczności mniej. Mimo to spod jego pióra wyszło wówczas kilka udanych utworów. Napisał poemat dramatyczny *Jutrzenie*, niestety rękopis tego utworu zaginął podczas zawieruchy wojennej oraz dramat zatytułowany *Spartakus*, który już po wojnie doczekał się realizacji scenicznej. Pod pseudonimem Goliard wydał słynne pieśni *Szturmówka* i *Warszawskie dzieci*.

i *nielirycznie* (1974), *Na Powiślu i na Woli* (1974), *Esperanza* (1976), *Pieśni o wojnie i pokoju* (1978), *Chmurnie i dumnie* (1980), *Kroniki królewskie* (1985) oraz *Wiersze dla Sabiny* (1983). Z reguły książki te były kilkakrotnie wznawiane. W 1979 roku ukazała się 8-tomowa edycja *Pism wybranych* Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego.

Podobnie jak Jego ojciec duchowy Władysław Broniewski, Dobrowolski kochał Płock. Z urodzenia warszawianin, temu miastu oddał wszystko co miał najdroższego, swój talent i siły, lecz z Płockiem łączyły go związki szczególne. Ich początki sięgają lat pięćdziesią-



Sala im. T. Gierzyńskiego. W dniu 28 marca 1984 r. (po Walnym Zgromadzeniu) bankiet pożegnalny w związku z przejściem na emeryturę po ukończeniu 75 lat wieloletniego wiceprezesa TNP — dra Kazimierza Askanasa. Wśród uczestników — Stanisław Ryszard Dobrowolski.

tych kiedy przyjeżdżał tu wspólnie z Władysławem Broniewskim na liczne imprezy poetyckie i spotkania autorskie. W 1969 roku został członkiem Towarzystwa Naukowego Płockiego, otrzymując rok później z woli Walnego Zgromadzenia godność Członka Honorowego Towarzystwa. W dowód uznania Wojewoda Płocki w 1980 roku wyróżnił Poetę nagrodą I stopnia za szczególny wkład w życie kulturalne Płocka i Mazowsza Płockiego. Od kilkunastu lat Stanisław Ryszard Dobrowolski związany był z naszym miastem więzami rodzinnymi. Stąd pochodziła Jego Małżonka Sabina. Jeśli tylko mógł i czas mu na to pozwalał przyjeżdżał tutaj, by spotkać się z przyjaciółmi, porozmawiać, wyjść na spacer po Tumach, spojrzeć na Wisłę. Pamiętam doskonale bankiet wydany na Jego cześć, gdy ukończył 75 rok życia. Do Płocka zjechała wówczas wcale liczna gromadka przyjaciół Poety, z Januszem Przymanowskim noszącym, podobnie jak On, pułkownikowski mundur. Niezapomniany dzień — 21 marca 1982 roku. W sali im. Tadeusza Gierzyńskiego zebrał się Zarząd TNP, przybyli goście. Były przemówienia, oracje i toasty. Dostojny Jubilat otrzymał specjalny adres gratulacyjny, pamiątkowy medal romańskich *Drzwi Płockich* oraz życzenia

zawarte w marokańskiej sentencji „aby w ogrodzie Twego życia piękne kwiaty rosły”. Pułkownik mgr inż. arch. Jan Chojnacki z Warszawy załączył do życzeń swego autorstwa pastisz znanego utworu Poety *Być może*.

Stanisław Ryszard Dobrowolski dawał liczne i wzruszające dowody przywiązania do Płocka. Poważnie chory, leżąc w szpitalu napisał słowa kantaty oratoryjnej na cześć Bolesława III Krzywoustego, wykonanej 20 sierpnia 1985 roku, w 900 rocznicę urodzin największego rycerza Polski Piastowskiej. Był wielkim darczyńcą Towarzystwa Naukowego Płockiego. Nigdy nie pobierał honorarium autorskiego, zaś dotychczasowa wartość Jego darów na rzecz Towarzystwa sięga kilkaset tysięcy złotych. Pozostawił również zapis testamentowy. Na kilka tygodni przed śmiercią przekazał Bibliotece im. Zielińskich TNP dużej wartości starodruk z 1585 roku czcząc w ten sposób 165-lecie powołania placówki przez Towarzystwo Naukowe.

Był Stanisław Ryszard Dobrowolski dzieckiem Warszawy, wiernym dziedzicem jej robotniczych dzielnic i proletariackiej tradycji. Najtrafniej bodajże napisał o Nim, prawdziwie, szczerze i autentycznie, Wojciech Żukrowski: „... jest tym niezawodnym towa-

rzyszem i na złą porę, toteż go często wystawiają na sztych, bo wiadomo — stanie w potrzebie, nie z tych co do łoży i bubków, on nie kundleje, trzeba grzotnąć, to powie twardo, co myśli, choćby sam nazajutrz miał oberwać. Lubię jego sfatygowane pyszczysko, kiedy rozbłyśnie uśmiechem i pogrzebawszy w kieszeni wyciąga kartki z wierszami, bo mu się nowe uległy, i chce nam, których uważa za bliskich trochę poczytać. A myśmy już po setce żyta, na innym etapie, nam by o babach, albo o gafach jakie różne dęciaki zrobiły, a on czyta i zaczynamy słuchać, powoli

ulegamy urokowi tych prostych strof. Bo Dobrowolski jest dzisiaj naszym najlepszym proletariackim poetą, jeśli ten przymiotnik rozumiemy jako rangę, stale go zestawiają z Broniewskim, a jest inny, bardziej chropawy, odsączony z lirycznej łezki. Mówi twardo o tym co skrycie kochamy, o wielkim obowiązku wobec ojczyzny, który się spełnia mniej w słowach, a bardziej w działaniu”.

On, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Poeta obowiązek ten wypełniał godnie — i w czynach, i w słowach do dnia ostatniego.

